

Dzień mężczyzny

Od 21 kwietnia w Galerii Tłustym Drukiem w Łodzi prezentowana będzie wystawa "Dzień mężczyzny" Bartka Jarmolińskiego. Wernisaż odbędzie się o godz. 19.00.

DZIEŃ MĘŻCZYZNY- Bartek Jarmoliński

Czas trwania: 21.04 - 20.05.2017

Miejsce: Galeria Tłustym Drukiem, Więckowskiego 18, Łódź

Otwarcie wystawy: 21.04, godz. 19:00

„Męskość. Dekonstrukcja”.

Pojęcie męskości współcześnie ulega istotnym przekształceniom. Psycholodzy biją na alarm twierdząc, że mężczyźni tracą swoją tożsamość, cierpiąc na niedowłady osobowościowe i emocjonalne, które nie pozwalają im nigdy dorosnąć - nie potrafią angażować się w związki oraz trudniej podejmują decyzję o wyborze kariery, a ideał tego, że prawdziwy facet powinien zbudować dom, spłodzić syna i posadzić drzewo, staje się tylko mitologiczną mrzonką. Innymi słowy, po prostu nie wiedza kim są. Pojawiają się coraz to nowsze określenia, skutecznie kastrujące z kulturowo zdefiniowanej męskości, jak pozornie uroczo brzmiący „mamisynek”, słynne „facet bez jaj” czy po prostu „ciota”. Obarczone mniej lub bardziej świadomą przemocą, wyrazy te obnarzają społeczny stosunek do inności, do wyłamywania się z utartych schematów i definicji.

Bartek Jarmoliński postanowił przyjrzeć się bliżej temu, co określane jest mianem męskości, zastanawiając się, na ile jest to kulturowy wymysł, a na ile realna, psychiczna potrzeba. Jego wielopoziomowe kolaże stanowią wizualny przewodnik po zakamarkach męskiej psychiki, obciążonej emocjonalnymi kosztami przystosowania się do wymogów rzeczywistości. Ale nie tylko - to także próba nawiązania kontaktu ze swoim „miękkim” ego. Skuleni w pozycji embrionalnej, wyglądający tak jakby spali mężczyźni przypominają bezbronne, delikatne stworzenia, pragnące za wszelką cenę ochronić się przed przytłaczającym ich światem. Dla artysty chęć spełnienia społecznych i kulturowych oczekiwań niemal zawsze kojarzy się traumą, osobista tragedią, kompletnym nieporozumieniem, stąd też realizacje Jarmolińskiego prezentują gesty bezsilności, strachu i osamotnienia, a co najciekawsze - wywołują one równocześnie chęć opieki nad mężczyznami, kruchymi, niestabilnymi, ciągle zmagającymi się z własnym chaotycznym życiem. Artysta wzbudza tym samym empatię, daleką od etykietowania i niezdrowej fascynacji lub wyśmiania. Przeciwwagą stają się kolaże z wizerunkami starożytnych i renesansowych ideałów męskości, kipiących od testosteronu i rozbudowanych mięśni. Współcześnie mamy do czynienia z podobnymi wyobrażeniami - mężczyźni chodzą na siłownię, intensywnie dbając o ciało, co staje się wyznacznikiem trendów bycia fit, przy okazji wpisujących się w aktualne definicje próbujące od nowa nakreślić granice pomiędzy męskością a zwykłym zniewieścieniem. Realizacje te wpisują się w strategię artystyczną Jarmolińskiego, który śmiało stwierdza, że mężczyźni wcale nie są silniejszą płcią, a wokół mitu męskości narosło zbyt wiele stereotypów, którym trudno jest tak naprawdę sprostać.

(fragment tekstu do wystawy)

Zuzanna Sokołowska

Bartek Jarmoliński